

BARBARA BIENKOWSKA

Warszawa

PROFESOR KAZIMIERY MALECZYŃSKIEJ BADANIA DZIEJÓW KSIĄŻKI

Historia bibliotek i historia czytelnictwa jako główne nurty badań w naukowej działalności K. Maleczyńskiej. Cechy Jej warsztatu naukowego: metody naukowe, stosunek do źródeł. Wkład K. Maleczyńskiej do historii kultury książki na Śląsku.

Profesor Kazimiera Maleczyńska była uczoną niezwyklej miary. Jej twórczy wkład zaznaczył się w wielu dziedzinach księgoznawstwa. Wśród tematów najczęściej podejmowanych z wyraźnym zainteresowaniem i znawstwem znajdują się dawne biblioteki. Miała ku temu znakomite przygotowanie. Odbyła gruntowne studia historyczne i filologiczne; przez kilkanaście lat (1946–1960) pracowała w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego; odznaczała się wybitną wnikliwością i rzetelnością naukową. Jej publikacje należą do klasyki gatunku. Zawdzięczają to precyzji metodologicznej i głębokiej erudycji Autorki.

Profesor Maleczyńska ujmowała dzieje bibliotek w różnych aspektach i perspektywach czasowych, w pełnym kontekście społecznym, politycznym i kulturalnym. Precyzyjnie analizowała warunki tworzenia księgozbiorów (ofertę wydawniczą, klimat ideowy, zamożność i zainteresowania właścicieli), ich przechowywania, użytkowania i dalszych losów. Szczególną uwagę zwracała na wykorzystanie zbiorów, na czytelnictwo. Tak więc w orbicie badań nad bibliotekami znajdowały miejsce wszystkie elementy życia książki w określonym temacie, miejscu i czasie. Owo mocne osadzenie w epoce stanowi jeden ze stałych walorów Jej publikacji. Kolejnym, nie mniej ważnym, jest konsekwentna dyscyplina metodyczna. Przestrzegana ona była we wszystkich tekstach, zarówno popularnych, dydaktycznych, jak i ściśle badawczych, zarówno w krótkich komunikatach, jak i w obszernych monografiach. Nie zawsze założenia teoretyczne były formułowane na wstępie (i nie wszędzie było to potrzebne), ale zawsze porządkowały one narrację.

Wymienione zalety pisarstwa historycznego Kazimierzy Maleczyńskiej ujawniły się w pełni już w rozprawie habilitacyjnej na temat recepcji książki francuskiej we Wrocławiu w XVI w.¹

W innej ważnej pracy² Autorka następująco określiła zastosowany tam tok postępowania heurystycznego:

metoda pracy ukierunkowana na funkcjonalne ujęcie zjawisk związanych z książką jest w zasadzie metodą indukcyjną, operującą swoistą reprezentacją, o której kształcie zdecydowało przypadkowe przetrwanie części źródeł do dnia dzisiejszego [...]. W niektórych wypadkach wobec fragmentaryczności materiałów śląskich musiano się uciec do porównania i dedukcji³.

Powyższe dyrektywy odnosiły się nie tylko do materiałów śląskich, lecz miały bardziej uniwersalny charakter. Autorka sięgała do nich na wszystkich etapach swej twórczości, coraz mocniej akcentując z czasem funkcjonalny punkt widzenia. Wybierała tematy trudne, wymagające żmudnych poszukiwań źródłowych nie zawsze uwieńczonych powodzeniem, pomijane lub niedowartościowane w dotychczasowym piśmiennictwie, a ważne poznawczo. Do tej kategorii należały dzieje kultury książki w miastach polskich i z Polską związanych. Najwięcej uwagi poświęciła księgozbiорom miejskim okresu renesansu w Polsce i na Śląsku⁴ oraz roli książki na ziemiach polskich w czasie zaborów (1795–1914). Biblioteki innych epok i krajów zajmowały mniej miejsca w badaniach Uczonej, choć oczywiście nie pomijała ich w publikacjach popularnonaukowych i dydaktycznych⁵, a także odwoływała się do nich porównawczo we wszystkich rozprawach. Choć nieobca Jej była książka rękopiśmienna, to większość studiów skupiła na drukach, których zachowane egzemplarze prof. Maleczyńska zaliczała do najbardziej wszechstronnych i wiarygodnych źródeł.

Gruntownie przemyślany plan badań księgozbiорów mieszczańskich Kazimiera Maleczyńska przedstawiła już w 1975 r.⁶, a później konsekwentnie go doskonaliła, precyzowała i realizowała. Przede wszystkim zwróciła uwagę na nie-

¹ Kazimiera MALECZYŃSKA, *Recepcja książki francuskiej we Wrocławiu w XVI w.*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1968, 141 s., ilustr. (Śląskie Prace Bibliograficzne i Bibliotekoznawcze; 14).

² K. MALECZYŃSKA, *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich okresu Renesansu*, Wrocław 1982, 103 s. (Acta Universitatis Wratislaviensis No 564 Bibliotekoznawstwo 10).

³ *Ibidem*, s. 10.

⁴ Autorka odmiennie określiła granice chronologiczne renesansu w obu tych obszarach geopolitycznych: w Polsce miały to być czasy zygmunto-wskie (1506–1572), na Śląsku zaś okres od schyłku XV w. do początku wojny trzydziestoletniej (1618).

⁵ K. MALECZYŃSKA, *Zarys historii bibliotek od XV do XVIII wieku. Skrypt dla studentów bibliotekoznawstwa*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1976, 77 s., ilustr.; *eadem*, *Historia książki i jej funkcji społecznej*, Wrocław: Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego 1987, 171 s.

⁶ K. MALECZYŃSKA, *Biblioteki mieszczańskie w dawnej Polsce. Stan badań — problematyka — postulaty badawcze*, [w:] *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. Materiały sesji*

dowartościowanie w naszej nauce kultury mieszczańskiej, a także na złożoność problematyki, dotychczas niedostrzeganej lub traktowanej powierzchownie.

Podkreślała, że wobec wybujałego uprzywilejowania w I Rzeczypospolitej szlachty mieszczaństwo zepchnięte do roli „trzeciego stanu”, pozbawione praw politycznych i ograniczone ekonomicznie, odgrywało znacznie mniejszą rolę niż w państwach zachodniej Europy. Niemniej jednak te miasta stanowiły centra handlowe, rzemieślnicze, naukowe, a nawet religijne. Ich mieszkańcy osiągający niekiedy znaczną zamożność budowali własną tożsamość ideową i obyczajową. Z racji swojego zatrudnienia skazani na własną inicjatywę byli rzutcy, energiczni, często podróżowali, stykali się z obcymi, co potęgowało ciekawość świata i chłonność intelektualną. Żywo interesowali się książkami, które stanowiły dla nich nie tylko element prestiżu, lecz także źródła niezbędnych informacji, oparcie moralne i rozrywkę. Pozbawieni wielu innych dróg awansu społecznego swoją szansę widzieli w nauce. W miastach działała większość szkół — od elementarnych do wyższych — a ich uczniami i nauczycielami byli głównie mieszczaństwo. Społeczność miejska była głęboko zróżnicowana: od patrycjatu naśladującego wzorce arystokratyczne, poprzez inteligencję zawodową (lekarzy, aptekarzy, prawników, urzędników, nauczycieli), duchowieństwo, kupców, rzemieślników do wyrobników i drobnej biedoty. Płynne były granice między tymi warstwami, a nawet — acz w mniejszym stopniu — między stanami, np. mieszczaństwo mogło przechodzić do stanu duchownego czy nawet szlacheckiego. Nierzadko też mieszczaństwo robiło kariery dzięki wybitnym umiejętnościom zawodowym.

Każdy z tych kręgów miał odmienne wymagania i oczekiwania czytelnicze; inaczej kształtował się ich stosunek do książek. Wychodząc z tych założeń, prof. Małeczyńska postulowała klasyfikację bibliotek w zależności od pozycji społecznej właścicieli, a co za tym idzie, gromadzenia księgozbiorów pod kątem ich własnych potrzeb i gustów. W praktyce często okazywało się to niemożliwe ze względu na niedostatki źródeł, uniemożliwiające precyzyjną identyfikację kręgów właścicieli i użytkowników⁷. Niemniej jednak, Autorka wierna zasadom funkcjonalizmu, zawsze starała się łączyć typy księgozbiorów ze stawianymi przed nimi celami. Dotyczyło to nie tylko bibliotek prywatnych, lecz także instytucjonalnych⁸, na co Uczona słusznie zwracała uwagę. W miastach działało

naukowej 9–11 X 1975 Wrocław. Red. K. Małeczyńska, Wrocław 1978, s. 215–230 (*Acta Universitatis Wratislaviensis* No 364 Bibliotekoznawstwo 7).

⁷ K. MAŁECZYŃSKA, *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1795–1914*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów. Studia i materiały*, red. K. Małeczyńska, Wrocław 1985, s. 37 (*Acta Universitatis Wratislaviensis* No 673 Bibliotekoznawstwo 11).

⁸ *Z dziejów udostępniania...*, *passim*; K. MAŁECZYŃSKA, *Książki i biblioteki w Polsce w okresie zaborów*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1987, 243 s. (Książki o Książce).

ich bowiem wiele i bardzo zróżnicowanych. Istniały tam biblioteki kościelne rozmaitych wyznań, szkolne różnych stopni, szpitalne, należące do rad miejskich, cechów oraz innych stowarzyszeń. Z reguły były one powszechniej dostępne niż księgozbiory prywatne. Autorka więc w miastach dostrzega najwcześniejsze inicjatywy publicznego udostępniania książek datujące się od XVI–XVII w. (między innymi biblioteka Gimnazjum Toruńskiego, Rady Miejskiej w Gdańsku, Tomasza Rehdigera we Wrocławiu). W XVIII w. podobnych przykładów jest znacznie więcej. Miasta zatem najbardziej przyczyniały się do ułatwienia dostępu do lektury stosunkowo licznym czytelnikom, co już upowszechniło się w XIX w.

Badanie bibliotek miejskich umożliwiając zachowane liczne źródła, które jakkolwiek rozproszone, niejednorodne i niepełne, pozwalają historykowi na odkrycie wielu faktów i nakreślenie ogólnego obrazu przeszłości. Winny być jednak odczytywane oraz interpretowane rozważnie, z zachowaniem pełnego aparatu krytycznego. Profesor Kazimiera Maleczyńska przestrzegała tych zasad.

Wśród podstawowych źródeł wymieniała inwentarze ruchomości prywatnych. Zwracała przy tym uwagę, że w środowisku mieszczańskim były to zwykle inwentarze majątków sporządzane pośmiertnie, gdzie książki stanowiły tylko część zapisów, bynajmniej nie najważniejszą. Zatem trzeba się liczyć z pomijaniem w tych spisach książek pospolitych (np. polskich druków lokalnych, codziennego użytku lub niegodnych pamięci zmarłego (frywolnych, może heretyckich). To bardzo ważne zastrzeżenie, o którym często zapominamy, całkowicie zawiązując zapisom inwentarzowym. Kolejnymi nieocenionymi źródłami są zachowane egzemplarze dawnych ksiąg. Informują one nie tylko o treści dzieł, lecz także o cechach indywidualnych poszczególnych egzemplarzy, jak: wydania, oprawy, znaki i noty własnościowe (supereklibrisy, eklibrisy, podpisy i dedykacje), komentarze czytelnicze oraz inne ślady użytkowania tego właśnie tomu. Stanowią one najbardziej bezpośrednie dowody stosunku do książki. Są jednak fragmentaryczne, jednostkowe (być może przypadkowe) i czasami niejednoznaczne, ponieważ nie zawsze wiadomo, jaki ślad komu może być przypisany. Uczona przestudiowała kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt tysięcy starych druków⁹, dobrze więc знаła zakres zawartych w nich informacji oraz stopień trudności i ograniczenia ich wykorzystania. Niemniej same książki, a także ich dawne i współczesne katalogi oraz kartoteki biblioteczne uznawała za nieodzowne narzędzia badawcze.

Korzystała również z dodatkowych zespołów źródeł, jak: regulaminy, sprawozdania, instrukcje biblioteczne, katalogi księgarskie i aukcyjne, informacje prasowe, dokumentacja szkolna, kościelna oraz innych instytucji i stowarzyszeń,

⁹ Np. przygotowując rozprawę *Recepcja książki francuskiej...*, K. Maleczyńska przeanalizowała ok. 9000 starych druków (*ibidem*, s. 14), a do pracy *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich...* zbadała 10 000 egzemplarzy (*ibidem*, s. 8).

które utrzymywały biblioteki, akta kancelarii miejskich i prawnych, korespondencje, pamiętniki, ówczesne piśmiennictwo naukowe, monografie miast i miejscowości, biografie ludzi związanych z książką, prace specjalistów z dyscyplin pokrewnych bibliologii i oczywiście — dotychczasowy dorobek księgoznawczy.

Wszystkie przekazy dobierane stosownie do tematu i epoki, których dotyczyły, poddawane były analizie krytycznej z uwzględnieniem wszelkich elementów mogących wpływać na zniekształcenie komunikatu (np. subiektywizm lub niedoinformowanie narratora, cenzura, względy reklamowe) bądź jego przypadkowość, fragmentaryczność czy jednostronność.

Wyniki własnych badań Uczona poprzedzała zwykle przeglądem osiągnięć poprzedników. Dokonywała go starannie i bezstronnie, wykazując imponujące odczytanie. Bardzo rzadko można Jej było wytknąć pominięcie jakiejś istotnej pozycji. Stan badań charakteryzowała z uwzględnieniem ich rozwoju w czasie i postępu metodologicznego. Przypisy legitymowały wywód, lecz nie przytłaczały go. Cytowała wszystkie ważne prace poprzedników bez względu na czas, miejsce, języki i orientacje naukowe przez nich prezentowane¹⁰. Obca Jej była praktyka niektórych autorów (nie tylko polskich) wypełniania przypisów głównie tekstami własnymi i „swoich”.

Właściwie podkreślone tu pozytywne cechy postępowania naukowego są standardowe i mogą wydawać się wręcz banalne. Praktycznie jednak trudność polegała na tym, że zawodowi historycy rzadko w swym tradycyjnym polu widzenia dostrzegają problematykę książek i bibliotek, natomiast bibliotekoznawcy nie zawsze panują nad warsztatem historycznym.

Przegląd osiągniętego stanu wiedzy stanowił dla prof. Maleczyńskiej wstęp do przedstawienia własnej koncepcji stopniowego zapełniania „białych plam” w historiografii bibliotek mieszczańskich. Zmierzając ku ogólniejszym ujęciom tematu, proponowała taktykę „drobnych kroków”: dalszych monograficznych opracowań poszczególnych zagadnień (okresów, terenów, instytucji, osób). Zalecała metodyczne ukierunkowanie tematów i sposobów ich realizacji, tak aby stopniowo składały się na pełniejszy obraz przeszłości.

Stosowane w PRL-u centralne systemy finansowania nauki (m.in. programy resortowe) zakładały prowadzenie prac zespołowych. Profesor Maleczyńska łączyła z tym duże nadzieje, kreśląc szeroko zakrojone perspektywy badawcze.

¹⁰ Zob. np. K. MALECZYŃSKA, *Biblioteki mieszczańskie w dawnej Polsce*, s. 218–223; *eadem*, *Stan badań nad historią bibliotek polskich doby zaborów oraz ich podstawa źródłowa*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce...*, s. 5–35; *eadem*, *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich...*, s. 3–5; *eadem*, *Stan i potrzeby badań nad historią książki na Dolnym Śląsku*, *Studia o Książce* (17) 1983, s. 173–187; *eadem*, *Założenia metodologiczne przyszłej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku*, *Roczniki Biblioteczne* (32) 1988, z. 1, s. 73–92.

Spodziewała się po nich zgromadzenia wyników umożliwiających przyszłe syn-tezy najważniejszych tematów z dziejów książki, a zwłaszcza bibliotek. Duży nacisk kładła na możliwość zastosowania na większą skalę metod kwantytatywnych, które uważała za wielce obiecujące¹¹. W miarę możliwości starała się wykorzystywać je we własnych pracach, zdając sobie sprawę z ich zawodności wobec ogromnych braków materiałów źródłowych, z którymi borykała się w trakcie badań indywidualnych.

Profesor Maleczyńska ściśle łączyła koncepcje teoretyczne z ich praktycznym zastosowaniem. Na przykład program nakreślony w studium pt. *Biblioteki mieszczkańskie w dawnej Polsce. Stan badań — problematyka — postulaty badawcze* (1978)¹² znajdował częściowe realizacje w publikowanych kolejno: rozprawach zamieszczonych w pracy zbiorowej *Z dziejów udostępniania książki w Polsce w okresie zaborów* (1985)¹³, w tomie *Książki i biblioteki w Polsce okresu zaborów* z popularnej serii „Książki o Książce” (1987)¹⁴, a nade wszystko w nowatorskiej monografii *Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich w Polsce 1506–1572* (1991)¹⁵. Wszystkie one, odmienne tematycznie i typologicznie, w różny sposób spełniały postulowane przez Uczoną funkcje „częściowych syntez”. Walnie też przyczyniły się do pogłębienia wiedzy o bibliotekach mieszczańskich w Polsce i zrozumienia ich dynamizującej roli w ogólnonarodowej kulturze.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania prof. Kazimierzy Maleczyńskiej była kultura książki na Śląsku. Temat ten traktowała jako powinność, a równocześnie jako szansę naukową. Z regionem tym związana była osobiście, albowiem od 1946 r. aż do śmierci w 2010 r. mieszkała i pracowała we Wrocławiu. Bezpośrednio stykała się z bogactwem niedostępnych poprzednio źródeł oraz z mnogością problemów dzielnicy o bujnej i burzliwej przeszłości, która w wyniku II wojny światowej znalazła się znów w granicach państwa polskiego (została od niego odłączona w XIV w.).

Mimo rozdziału politycznego Śląsk łączyły z Polską liczne związki zarówno gospodarcze, demograficzne (na wsiach ludność polska stanowiła znaczną część, w miastach — mniejszość), religijne, kulturowe, jak i naukowe. Te ostatnie rozwijały się szczególnie intensywnie, ponieważ aż do początku XVIII w. na Śląsku nie

¹¹ K. MALECZYŃSKA, *Stan i potrzeby badań...*, s. 187; eadem, *Założenia metodologiczne...*, s. 77–79.

¹² Por. przyp. 6.

¹³ K. MALECZYŃSKA, *Stan badań nad historią bibliotek polskich...*, s. 5–16; eadem, *Ogólna charakterystyka udostępniania książki...*, s. 37–62; eadem, *Udostępnianie książki w bibliotekach oświatowych oraz inne formy upowszechniania słowa drukowanego wśród najszerszych kręgów ludności w latach 1795–1914*, [w:] *Z dziejów udostępniania książki w Polsce...*, s. 63–99.

¹⁴ Por. przyp. 8.

¹⁵ K. MALECZYŃSKA, *Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich w Polsce 1506–1572*, Wrocław 1991, 195 s. (Acta Universitatis Wratislaviensis No 1157 Bibliotekoznawstwo 14).

było wyższej uczelni, więc liczni scholarzy kształcili się w pobliskiej Akademii Krakowskiej, a nierzadko zostawali w niej profesorami.

Profesor Maleczyńska bacznie śledziła kontakty polsko-śląskie, ale ich nie przeceniała. Starła się odczytywać rzeczywistość historyczną w całej jej złożoności. W mozaice wzajemnie oddziałujących na siebie wpływów kilku narodowości, ich odmiennych kultur, języków i wyznań dostrzegała elementy dynamizujące społeczności śląskie, decydujące o ich szczególnej roli i charakterze na styku krzyżujących się interesów potężnych monarchii europejskich. Wielokrotnie z naciskiem podkreślała, że należy obiektywnie badać wszystkie okresy (w tym dominacji niemieckiej) i wszelkie ślady przeszłości, do których uzyskało szeroki dostęp współczesne Jej pokolenie polskich uczonych.

W przeszło czterdziestoletniej twórczości Uczonej silesiaka zajmowały naczelne miejsce. Nie pomijała ich również w tych utworach, które obejmowały szersze zakresy tematyczne¹⁶. Kulturę książki na Śląsku traktowała integralnie, obejmując swoimi dociekaniem wszystkie jej przejawy: od papierni, drukarni, intrologatori, księgarń po księgozbiory oraz czytelnictwo tamtejszego mieszczaństwa. Trzeba bowiem podkreślić, że w kręgu zainteresowań Autorki znajdowały się miasta śląskie: zarówno najważniejsze z nich — Wrocław, jak i inne centra głównie Dolnego Śląska (np. Brzeg, Legnica, Głogów, Świdnica), ale również sporadycznie Górnego (np. Nysa, Racibórz). Tam koncentrowało się życie gospodarcze i kulturalne. Region ten był stosunkowo mocno zurbanizowany, np. w połowie XVI w. mieszczanie stanowili ok. 20% ludności¹⁷. Kultura książki dworów magnackich i szlacheckich, a tym bardziej środowisk wiejskich tylko marginalnie przyciągała Jej uwagę.

Pierwsze teksty Kazimierzy Maleczyńskiej dotyczyły dziejów papiernictwa śląskiego. W swej pracy doktorskiej opublikowanej we Wrocławiu w 1961 r.¹⁸ omawiała temat głównie w kontekście historii gospodarczo-społecznej, choć oczywiście wkraczała również w zakres nauki o książce. Jak przyznała Autorka we *Wstępie*, badania rozpoczęła w 1952 r.¹⁹ Pierwsze ich wyniki ukazały się już w 1954 r. w „Sobótce”. Odtąd studia nad papiernictwem towarzyszyły Uczonej przez wiele lat i nadal ich rezultaty zachowują aktualność. To samo odnosi się do innych silesiaków Jej autorstwa. Profesor Maleczyńska wielostronnie drążyła tematy, które uważała za ważne. Zaliczała do nich „ukazanie historii książki i jej funkcji, a więc dziejów książki, bibliotek i czytelnictwa na ziemi śląskiej”²⁰.

¹⁶ Np. K. MALECZYŃSKA, *Dzieje starego papieru*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1974, 195 s. (Książki o Książce).

¹⁷ Np. K. MALECZYŃSKA, *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich...*, s. 20–35.

¹⁸ K. MALECZYŃSKA, *Dzieje starego papiernictwa śląskiego*, Wrocław: Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1961, 198 s. (Monografie Śląskie; Ossolineum; 4).

¹⁹ *Ibidem*, s. 15–16.

²⁰ K. MALECZYŃSKA, *Założenia metodologiczne...*, s. 73.

Pisała o tym wielokrotnie, m.in. w nowatorskich rozprawach *Recepcja książki francuskiej we Wrocławiu w XVI w.* (1968) i *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich okresu Renesansu* (1982). Różniła je tematy przewodnie oraz wynikające z nich zakresy, dobór, a także interpretacja zachowanych źródeł. Łącząc natomiast założenia metodyczne, oparcie na bardzo mocnej podstawie materiałowej, wnikliwości analiz księgoznawczych oraz społeczno-ekonomicznych. Poszukując śladów obecności książek w środowisku mieszczańskim, Autorka wykorzystwała zarówno zbiory archiwalne, jak i znaczne zasoby starych druków zwiezionych z okolicznych terenów do Wrocławia (głównie do Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego). Dużą pomocą okazały się opracowane tam katalogi i kartoteki, m.in. licząca ok. 50 000 tytułów kartoteka druków wydanych na Śląsku do końca XVI w. i zmagazynowanych w Bibliotece oraz zapoczątkowana tam kartoteka proveniencyjna²¹. Sięgnęła też do innych przekazów, ale mimo szczegółowej kwerendy dysponowała informacjami fragmentarycznymi i nie zawsze jednoznacznymi. Jednak ich umiejętne zestawienie doprowadziło do ujawnienia mnóstwa faktów szczegółowych (egzemplarze dzieł, ich zbiorów, danych o użytkownikach) i upoważniało do wyciągnięcia wniosków ogólnych. Jak się okazało, książki w rękach mieszczan nie należały do rzadkości — były poszukiwane, nabywane, studiowane, przechowywane. Autorka ocenia, że zbieractwo w tych kręgach było mniej specjalistyczne (fachowe), bardziej nastawione na piśmiennictwo ogólnohumanistyczne, współczesne, raczej popularne, zróżnicowane tematycznie, językowo i wyznaniowo, żywo odbierane przez czytelników, czasem niepozabawione cech bibliofilskich²². W świetle Jej wywodów rola książki wśród mieszczaństwa śląskiego rysuje się jako zjawisko o dużym znaczeniu kulturowym zarówno w XVI w., jak i w wiekach następnych.

Jakkolwiek, zgodnie z założeniem prof. Maleczyńskiej, księgozbiory traktowane były jako ogniwa zintegrowanego procesu realizacji społecznej funkcji piśmiennictwa, to przecież one zajmowały naczelne miejsca w świecie książek. Dlatego Uczona poświęcała bibliotekom wiele uwagi, skrupulatnie notując ich ślady (inwentarze, katalogi, zachowane egzemplarze²³).

Doświadczenia zdobyte podczas śląskoznawczych badań monograficznych wykorzystwała Autorka, kreśląc ogólny obraz aktualnej sytuacji poznawczej w artykule *Stan i potrzeby badań nad historią książki na Dolnym Śląsku* (1983)²⁴. Charakteryzując dotychczasowe osiągnięcia zarówno dawniejszej nauki niemiec-

²¹ K. MALECZYŃSKA, *Stan i potrzeby badań nad historią książki...*, s. 183–184.

²² K. MALECZYŃSKA, *Zainteresowania czytelnicze mieszczan dolnośląskich...*, s. 75–82.

²³ W odniesieniu do renesansu Autorka zidentyfikowała 5 książek tego samego właściciela traktowała jako sygnał istnienia księgozbioru. Zob. K. MALECZYŃSKA, *Z dziejów księgozbiorów mieszczańskich...*, s. 11.

²⁴ Zob. przyp. 10.

kiej, jak i polskiej, zwróciła uwagę na intensyfikację działań tej ostatniej w latach 1945–1975. Uczestniczyli w nich głównie pracownicy ośrodków wrocławskich: Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, Biblioteki Kapitulnej, Instytutu Bibliotekoznawstwa oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, w mniejszym zaś stopniu badacze z innych instytucji, miast, krajów. Powstały cenne studia monograficzne, ale jeszcze daleko niewystarczające. Zdaniem Uczonej należało je kontynuować i rozszerzać, zmierzając ku ogólnemu oglądowi śląskiej kultury książki, zajmującej niezwykle ważne miejsce w dziejach cywilizacji piśmienniczej.

Do problemu tego powróciła prof. Maleczyńska w programowym artykule *Założenia metodologiczne przyszłej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku* (1988)²⁵. Po kilkuletnim okresie stagnacji pojawiła się bowiem możliwość podjęcia prac zespołowych²⁶. Kazimiera Maleczyńska następująco określiła ich zadania:

Zasadniczym celem podejmowanych badań jest ukazanie historii książki i jej funkcji, a więc dziejów książki, bibliotek i czytelnictwa na ziemi śląskiej. Miałoby to być opracowanie obejmujące całość zagadnienia, bez pomijania dziejów książki niemieckiej oraz stosunku do książki innych niepolskich elementów etnicznych Śląska. Winny zostać przedstawione procesy masowe, zjawiska typowe, niemniej, by nie depersonalizować zupełnie dziejów, warto w niektórych przypadkach przedstawić sylwetki ludzi książki i ich osiągnięcia, a także na zasadzie egzemplifikacji scharakteryzować działalność wybranych instytucji związanych z książką (drukarnie, księgarnie, biblioteki)²⁷.

Aby docenić treść tej deklaracji, należy uświadomić sobie, że była ona opublikowana w okresie znacznego nacisku ideologicznego na nauki humanistyczne, a zwłaszcza historyczne. Prof. Maleczyńska zobligowana do planowania głównie studiów nad „zjawiskami masowymi” (pisała zresztą o tym w innych tekstach i starała się realizować w praktyce badawczej), w następnych zdaniach wyjaśniała, że ma na myśli przede wszystkim zastosowanie metod statystycznych, których była szczerą i gorącą zwolenniczką. We wszystkich własnych tekstach usilnie dążyła do unikania „depersonalizacji”, operując jednostkowymi przykładami, inaczej mówiąc — konkretnymi faktami rzeczowymi i biograficznymi. O ile udało mi się stwierdzić, koniunkturalizm nigdy nie zaciemnił Jej historycznego obiektywizmu. Dlatego między innymi, jak również ze względu na głęboką znajomość przedmiotu, *Założenia metodologiczne...* zachowują pełną aktualność, stanowią niezastąpioną lekturę dla wszystkich zainteresowanych silesiakami.

Postawę badawczą Uczonej jasno charakteryzuje zakończenie artykułu:

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ W ramach Programu Resortowego RP III 36 umieszczony był temat: Historia książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku. Zob. K. MALECZYŃSKA, *Założenia metodologiczne...*, s. 73.

²⁷ *Ibidem*.

Planowana przez nasze środowisko historia książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku będzie pierwszą próbą opracowania tej problematyki i zapewne przez pewien czas jedyną. W tej sytuacji obowiązuje nas duża ostrożność w formułowaniu, a zwłaszcza w ostatecznym przyjmowaniu ryzykownych hipotez oraz wszelkiej subiektywnej interpretacji zjawisk. Tego rodzaju skromny, ale rzetelny zarys dziejów książki na Śląsku może w dalszej przyszłości stać się punktem wyjścia do bardziej błyskotliwych ujęć²⁸.

Nie miejsce tu na rozważania, w jakim stopniu spełniły się nadzieje prof. Maleczyńskiej na zbiorowe opracowanie historii książki na Śląsku, natomiast godny podkreślenia jest fakt, że Ona sama konsekwentnie realizowała swe przekonania.

Przykładowo można wskazać na wypowiedź dotyczącą skutków II wojny światowej dla bibliotek wrocławskich²⁹, przedstawioną na sesji w Warszawie w 1994 r. W krótkim tekście Referentka zawarła treściwą, obiektywną informację o stanie bibliotek we Wrocławiu przed i w czasie wojny, a następnie o zasadniczych zmianach zaistniałych po 1945 r., dotyczących zarówno użytkowników, jak i zbiorów³⁰.

Podobnie mistrzowsko scharakteryzowała w czasie sesji w 1993 r. niezwykle skomplikowane i zróżnicowane związki bibliotek Dolnego Śląska z Polską, zalecając indywidualne rozpatrywanie każdego przypadku w ramach rejestracji polskich księgozbiorów historycznych³¹.

Nie tylko w zakresie śląskoznawczym, lecz także w innych dziedzinach wiedzy o książce teksty pióra prof. Maleczyńskiej, zarówno naukowe jak popularyzatorskie, obszerne rozprawy i krótkie komunikaty przynosiły nowe treści, inspirowały, skłaniały do refleksji. Tak jest na przykład w przypadku wypowiedzi na temat wkładu Joachima Lelewela do księgoznawstwa, a zwłaszcza do bibliotekarstwa polskiego³². Do powszechnie uznawanego znaczenia *Bibliograficznych ksiąg dwojga* i *Dziejów bibliotek* Autorka dodała istotne *Nauki dające poznać źródła historyczne* (Wilno 1822). Zwróciła uwagę na prekursorstwo Lelewela między innymi w zakresie nauk pomocniczych historii (niezbędnych przy opracowywaniu zbiorów specjalnych), w dziedzinie inkunabulistyki, typograficznej metody badań druków, a nade wszystko w syntetycznych ujęciach dziejów polskich bibliotek.

W zakończeniu krótkiego wykładu znalazła się opinia:

²⁸ *Ibidem*, s. 90.

²⁹ K. MAŁECZYŃSKA, *Skutki II wojny światowej dla bibliotek wrocławskich. Komunikat*, [w:] *Symposia bibliologica*, Warszawa: Wyd. DIG 1995, s. 161–165.

³⁰ *Ibidem*, s. 165.

³¹ K. MAŁECZYŃSKA, *Zasady doboru haseł z terenu Dolnego Śląska do „Informatora o polskich księgozbiorach historycznych i powstałych na ziemiach polskich do 1950 r.”*, [w:] *Symposia bibliologica ...*, s. 49–53.

³² K. MAŁECZYŃSKA, *Tradycje lelewelowskie w księgoznawstwie polskim (do 1939 r.)*. [Komunikat], [w:] *Joachim Lelewel księgoznawca, bibliotekarz, bibliograf*. Red. Maria Magdalena Biernacka, Warszawa: Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego 1993, s. 247–257.

Był rasowym historykiem i tam, gdzie przyszło mu działać na styku historii i księgoznawstwa historycznego, jego twierdzenia długo utrzymywały aktualność, a nieraz były niepodważalne³³.

Profesor Kazimiera Maleczyńska była przede wszystkim bibliologiem, ale tam, gdzie przyszło Jej działać na styku historii i księgoznawstwa historycznego, Jej twierdzenia są nadal aktualne, a w wielu przypadkach — niepodważalne.

Starając się sięgnąć do większości dzieł Profesor Kazimieri Maleczyńskiej, prosiłam o wypożyczenie ich z Biblioteki Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Otrzymałam egzemplarze zniszczone, pomazane podkreśleniami, zaczytane do granic możliwości i nadal pozostające w obiegu. Z zawodowego nawyku przejętego od Profesor Maleczyńskiej uznałam to za ślady zainteresowań czytelniczych środowiska Uniwersytetu Warszawskiego w XX–XXI wieku.

BARBARA BIEŃKOWSKA

PROFESSOR KAZIMIERA MALECZYŃSKA'S
RESEARCH INTO THE HISTORY OF THE BOOK

Summary

Kazimiera Maleczyńska conducted research into various areas of historical bibliography. She recognised the need for more general approaches, which, as she recommended, should be achieved by means of the “small steps” method: monographs concerning various issues (periods, areas, institutions and people). Her own research dealt mostly with old libraries, examined with regard to various aspects and temporal frameworks, in full social, political and cultural context. She devoted most of her attention to Renaissance municipal book collections in Poland and Silesia, as well as to the role of books in Poland during the partition period (1795–1914). Maleczyńska analysed the conditions in which book collections were compiled (publishers’ offer, ideological climate, owners’ interests and wealth), as well as their organisation and history. She focused in particular on the use of the collections and on readership (*The reception of French books in Wrocław in the 16th century*, 1968; *Reading interests of Lower Silesian burghers during the Renaissance*, 1982). Professor Maleczyńska was particularly interested in the book culture in Silesia.

³³ *Ibidem*, s. 256.